

# Wypożyczanie zwierząt – nowy trend na czasy kryzysu

20 marca 2024

Coraz więcej mieszkańców Wysp Brytyjskich obcuje ze zwierzętami poprzez ich wypożyczanie, a nie samodzielne posiadanie. Koszty utrzymania psów i kotów są dla niektórych tak wysokie, że nie mogą sobie pozwolić na posiadanie własnego zwierzaka.

Utrzymanie psów, kotów i innych zwierząt domowych w dobie kryzysu to nie lada wydatek. A mowa jest tu nie tylko o droższej karmie, ale też o nadzwyczaj kosztownych wizytach u weterynarza. Nie mówiąc już o jakichkolwiek, potrzebnych od czasu do czasu, zabiegach czy leczeniu. Nic dziwnego zatem, że na Wyspach Brytyjskich coraz bardziej popularne jest tzw. wypożyczanie zwierząt. Taką formą obcowania z psami czy kotami zainteresowanych jest mnóstwo ludzi, co pokazuje choćby aplikacja „Borrow My Doggy”, śledzona przez ponad milion użytkowników. Dzięki aplikacji osoby, których nie stać jest obecnie na utrzymanie zwierzęcia, ale które pragną z nim na co dzień obcować, mogą znaleźć w swoim pobliżu osobę, która chętnie „podzieli się” swoim pupilem. Z „wypożyczonym” psem można spacerować, bawić się, a nawet wziąć go od czasu do czasu na noc. Dokładny podział obowiązków w przypadku psa zależy już od swobodnej umowy między jego właścicielem a osobą, która również chciałaby się nim zająć.

Rikke Rosenlund, która stworzyła aplikację BorrowMyDoggy już w 2013 roku, powiedziała w mediach, że ludzie, podejmując decyzję o zaproszeniu psa czy kota do domu, często nie uświadamiają sobie w pełni, jak drogie jest utrzymanie pupili. – Trzeba pokrywać koszty żywności, pielęgnacji, ale także mieć czas na posiadanie psa. [...] Po tym, jak wpadłam na pomysł w 2012 roku i uruchomiłam program w 2013 roku, w ciągu trzech dni mieliśmy już 85 członków. Teraz mamy ponad milion w Anglii

i Irlandii – tłumaczy Rosenlund.

Coraz więcej ludzi, którzy wypożyczają zwierzęta, cieszy się, że przynajmniej tak może obcować z psami czy kotami. „Dla mnie psy są jak anioły na ziemi. Niedługo po przeprowadzce do Wielkiej Brytanii nie mogłam jeszcze mieć własnego psa. A to doprowadziło do pustki w moim życiu. Wtedy ktoś zasugerował mi aplikację „Borrow My Doggy”. I to całkowicie zmieniło moje życie. [Wypożyczanie zwierząt] jest korzystne dla psa, właściciela i dla pożyczającego!” – dzieli się swoimi przemyśleniami w tym temacie młoda kobieta z Lancashire. A w mediach wtóruje jej inna, mówiąc: „Uwielbiam psy, ale na razie nie mogę mieć własnego. Aplikacja oznacza, że mogę spędzać wolny czas i bawić się z psem, nie martwiąc się jeszcze o długoterminowe zobowiązanie! To zmieniło moje życie na lepsze i ma ogromny wpływ na moje samopoczucie psychiczne”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)